

ZHR



GAZETA ZJAZDOWA

Numer 1 Piątek, Sobota, 25 i 26 listopada 1994

OCZEKIWANIA

Kilku osobom zadaliśmy pytanie dotyczące celów tego zjazdu i oczekiwań z nim związanych. Oto niektóre wypowiedzi.

Naczelnik Organizacji Harcerzy ZHR — hm. Marcin Jędrzejewski:

- Myślę, że to co najważniejsze w harcerstwie to jakość pracy drużyn. Jednak żeby tą jakość pracy drużyn osiągnąć, potrzebni są nam przede wszystkim dobrzy instruktorzy. I to jest warunek konieczny, rzecz od której powinno się zacząć. Stąd też ten zjazd miałby być próbą z jednej strony zmotywowania i zmobilizowania instruktorów do lepszej pracy, z drugiej strony dostarczeniem im pewnych umiejętności, które spowodują, że będą oni nie tylko liderami w swoich środowiskach harcerskich, ale z drugiej strony będą potrafili skupiać przyjaciół i sympatyków wokół pewnych idei. Będą potrafili przedstawić ideały harcerskie w środowisku swego działania i dzięki temu być może harcerstwo zacznie zataczać coraz to szersze kręgi. Harcerstwo zyskując popularność tam gdzie działa zdobędzie dobrych członków, dobrych harcerzy.

Komendant Chorągwi Łódzkiej — hm. Adam Komorowski:

- Ja generalnie po takich imprezach jak zjazd oczekuję tego, że ludzie którzy tu się zgromadzili wyjdą z takiego spotkania zwycięsko, tzn. wyjdą naładowani, po prostu dostaną kopa do pracy w swoim środowisku i to niezależnie od tego jaka byłaby tematyka zjazdu. Myślę, że takie spotkania mogą temu służyć. Natomiast tutaj tematy są poważne. Teraz jest oczywiście trudne pytanie „czy potrafimy do tych tematów poważnie podejść”?, bo tu nie chodzi o to żeby mieć wiedzę, bo większość naszych instruktorów wiedzę w określonych tematach ma. Chodzi o to, by czuć potrzebę rozmawiania o czymś takim, to po pierwsze a po drugie umieć dostrzegać te problemy w swoim środowisku. Nie wystarczy je nazwać, ale trzeba umieć również je dostrzegać. Natomiast generalnie myślę, że jest duża szansa abyśmy wyszli „naładowani”. Po pierwsze dlatego, że jest nas dosyć duża grupa ludzi myślących podobnie i którzy chcą działać.

Oddaję do Waszych rąk pierwszy numer Gazety Zjazdowej, której tytuł sugeruje (mam nadzieję), że nie będziemy opisywać tylko tego, co dzieje się na Zjeździe. Oczywiście poinformujemy o różnych ciekawostkach około zjazdowych, ale głównie będziemy się starali (przy okazji tak dużego jamboree instruktorów), uzyskać wypowiedzi na wiele nurtujących tematów, które z pewnością wzbogacą Naszą wiedzę i pozwolą zapoznać się z opiniami najważniejszych — naszym zdaniem — ludzi w tym Związku. A za takich uważamy każdego, kto przybył do Łodzi na te trzy dni, bo znaczy to, że nie chce być tylko biernym obserwatorem wydarzeń, ale chce zmieniać wizerunek ZHR-u.

Miłej lektury!

W imieniu całego zespołu redakcyjnego
Grzegorz Nowak phm.

Kto przyjechał w piątek?

pod uwagę brani byli tylko instruktorzy

? - dane nieczytelne	przewodnik	podharc mistrz	harc mistrz
Chorągiew Północno-Wschodnia			
Białystok	4	—	1
Zambrów	4	1	—
?	1	1	—
Chorągiew Rzeszowska			
Lubaczów	1	—	—
Mielec	1	1	—
Chorągiew Górnośląska			
Tychy	3	—	—
Racibórz	—	—	1
Bytom	—	1	—
Oświęcim	1	—	—
Opole	3	2	1
?	1	—	—
Chorągiew Pomorska			
Słupsk	—	—	1
Gdańsk	3	1	—
Gdynia	1	2	1
Wejcherowo	3	—	—
Kluczbork	4	2	—
Chorągiew Małopolska			
Kraków	2	—	—
Chorągiew Dolnośląska			
Polkowice	—	—	1
Legnica	1	—	1
Wrocław	4	—	—
?	—	1	—
Chorągiew Lubelska			
Kielce	—	1	—
Starachowice	1	—	—
Lublin	1	—	—
Chorągiew Mazowiecka			
Warszawa	1	3	—
Łowicz	1	—	—
Chorągiew Łódzka			
Radom	—	—	1
Aleksandrów Kujawski	1	—	1
Łądek	3	—	1
Włocławek	1	—	—
Chorągiew Wielkopolska			
Zielona Góra	3	—	—
Świebodzin	—	1	—
Murowana Goślina	—	—	1
Poznań	—	1	—
Chorągiew Warmińsko-Pomorska			
Inowrocław	1	—	—
Gniezno	1	—	—
Toruń	—	2	—
Bydgoszcz	1	1	1
Główna Kwatera			
Warszawa	—	1	2

REWELACJE NACZELNIKA

Dwa tygodnie temu został wyemitowany w programie III PR w czasie największej słyszalności wywiad z Naczelnikiem ZHP hm. Ryszardem Pałowskim. Zachęcamy do zapoznania się z tym ciekawym materiałem.

Po nim zamieszczamy komentarze do tego artykułu.

Spiker:

Harcerki i harcerze, seniorzy harcerscy i skauci z całego świata - wszyscy pod honorowym protektoratem Lecha Wałęsy spotkają się w przyszłym roku na Światowym Zlocie w Zegrzu, koło Warszawy. Związek będzie wtedy obchodził osiemdziesiątą piątą rocznicę powstania ruchu harcerskiego. Z Naczelnikiem rozmawia Mira Nowakowska.

- Druhu harcistrzu, ile jest organizacji harcerskich w Polsce oprócz ZHP?

- Dzisiaj oprócz Związku Harcerstwa Polskiego działa kilka mniejszych organizacji harcerskich, **najczęściej lokalnych**. To jest: ZHR, POH, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza", Harcerski Ruch Ochrony Środowiska imienia Świętego Franciszka z Asyżu, Federacja Drużyn Cichociemnych, Niezależny Krąg Instruktorski "Leśna Szkoła" — to chyba wszystkie.

W ZHP jest 473.000 harcerek i harcerzy. W pozostałych jest około **kilkunastu** tysięcy łącznie.

- Dlaczego nie dążycie do zjednoczenia się z tymi organizacjami?

- Ależ dążymy! właśnie Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego, który odbędzie się w przyszłym roku jest takim przedsięwzięciem, które w naszym mniemaniu może doprowadzić do zbliżenia wszystkich działających w

kraju organizacji harcerskich. Będzie takim wydarzeniem, które pozwoli młodym ludziom się porozumieć, może i odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego, jeżeli nic nas nie różni, jesteśmy osobno; chociaż w demokratycznych państwach tak jest, że każdy, kto chce się zrzeszać, zakłada swoje stowarzyszenie.

- Czy w ogóle harcerstwo w dzisiejszej Polsce jest potrzebne?

- Można trywialnie odpowiedzieć, że młodzi ludzie przychodzą do ZHP tak licznie — głoszą nogami za tą organizacją. Po prostu, jeżeli przychodzą do harcercwa, jeżeli zdobywają wiedzę, umiejętności i dzieje się to w tak szerokiej skali to moim zdaniem może oznaczać, że jednak ciągle harcerstwo jest atrakcyjne, ciągle jest potrzebne, pożyteczne.

- Od jutra [11 listopada '94 - red] wdrażacie nowy program "Moje Ojczyzny", na czym on polega?

- My proponujemy, aby drużyny popatrzyły na pojęcie ojczyzny trochę inaczej, powiedziałbym szerzej, a może głębiej. Można patrzeć na ojczyznę, jako na taką ojczyznę ojczyzn, z których tą pierwszą, najważniejszą jest moja rodzina, ale inną ojczyzną może być też moja szkoła, moja ulica, wieś, miasto, gmina, region, kraj. Jest to program, który ma pobudzać drużyny do odpowiedzi na te pytania.

- Czy to prawda, że ZHP zamierza powołać dla siebie kapelana?

- Tradycyjnie Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją, która opiera swój system wychowawczy o system wartości chrześcijańskich. Jest to zapisane w statucie, mowa jest o tym w

dokończenie na str. 4.

.dokończenie ze str. 3.

Przyrzeczeniu Harcerskim i z tej racji harcerstwo korzysta z pomocy duchownych. Być może, że będzie tak, że jeden z takich duchownych będzie po prostu osobą opiekującą się wszystkimi, którzy tutaj na rzecz rozwoju duchowego i religijnego w ZHP pracują.

Komentarz Naczelnika ZHR —

hm. Marcina Jędrzejowskiego:

-Trudno jest według mnie stawiać wszystkie te organizacje harcerskie jak to zrobił dh. Paclawski w jednym szeregu, jako że sam ZHR liczy sobie około 20 tys. członków, natomiast POH - drugie na tej liście - liczy zaledwie 800 członków. Mam świadomość, że jakby jedną z intencji dh. Paclawskiego jest zepchnięcie, czy też zmarginesowanie ZHR do roli organizacji lokalnych. Teza, że w ZHP jest 473 tys. harcerek i harcerzy jest według mnie trochę przesadzona, najlepiej o liczebności może świadczyć jej zaangażowanie w organizację akcji letniej. Skąd inną wiem, że w tegorocznej akcji letniej ZHP uczestniczyło około 190 tys. harcerek i harcerzy. Rzeczywiście jeżeli jest ich prawie pół miliona daje to zaledwie 40% udział drużyn w tej najważniejszej akcji. Cóż jeśli chodzi o dążenie do zjednoczenia z innymi organizacjami mam świadomość, że ZHP chciałoby zrobić wszystko żeby wchłonąć w siebie pozostałe organizacje harcerskie aczkolwiek myślę, że rola Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego będzie w tym procesie znikoma. Po pierwsze chciałbym stwierdzić, że jest wręcz śmieszne, że to właśnie ZHP organizuje Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Tradycyjnie Światowe Zloty Harcerstwa Polskiego były to imprezy organizowane przez ZHP poza granicami kraju i jest to właściwie uzurpacja nazwy przynależnej zupełnie innej organizacji. Przypuszczam, że ze

strony ZHR nie będzie takiej woli, żeby zjednoczyć się z ZHP, w każdym razie w najbliższym okresie. No i coż, rzeczywiście ZHP może dążyć do tego, natomiast czy ten cel osiągnie tego już nie wiem. Cóż „czy harcerstwo jest potrzebne Polsce” — oczywiście tak. Co prawda nie wiem czy w formule, którą oferuje ZHP, jako organizacja dziecięca, która organizuje im wolny czas. Myślę, że potrzebne jest harcerstwo, które będzie rzeczywiście silnym ruchem społecznym. Będzie potrafiło promować swoje ideały, oddziaływać na społeczeństwo, będzie w stanie kształtować rzeczywistość, które być może w jakiejś tam części przyczyni się do odnowy moralnej Polski.

Cóż, nie chce się ustosunkowywać do programu „Moje Ojczyzny” ponieważ wiem o nim zbyt mało. W związku z tym trudno mi jakby tutaj oceniać go od strony merytorycznej. Nie ukrywam, że jak patrzę na tytuł, stwierdzam iż zakrawa on na pewien plagiat z ubiegłorocznej propozycji Organizacji Harcerzy ZHR, w którym była „Cywilizacja XXI”. „Czy ZHP zamierza powołać dla siebie kapelana”? — być może tak. W ciągu ostatnich pięciu lat ta organizacja przeżyła olbrzymią metamorfozę. Przypuszczam, że nie ze względu na pewne wewnętrzne potrzeby, a ze względu na sytuację polityczną. Mając świadomość, że Kościół w Polsce jest dużą siłą. Przypuszczam że na tej zasadzie ZHP będzie chciało kapelana. Aczkolwiek czytałem w pismach ZHP, na przykład opinie bardzo krytyczne, mówiące o tym, że wielkim błędem było zaproszenie Prymasa Polski na ostatnią polową zbiórkę harcerstwa starszego, że po co było takie „szopki wyprawiać”.

Komentarz Komendanta Chorągwi Łódzkiej —

hm. Adama Komorowskiego

- Ja generalnie po takich imprezach jak zjazd oczekuje tego, że ludzie którzy tu się zgromadzili wyjdą z takiego spotkania zwycięsko, tzn. wyjdą naładowani, po prostu dostaną kopa do pracy w swoim środowisku i to niezależnie od tego jaka byłaby tematyka zjazdu. Myślę, że takie spotkania mogą temu służyć. Natomiast tutaj tematy są poważne. Teraz jest oczywiście trudne pytanie „czy potrafimy do tych tematów poważnie podejść”? bo tu nie chodzi o to żeby mieć wiedzę, bo większość naszych instruktorów wiedzę w określonych tematach ma. Chodzi o to, by czuć potrzebę rozmawiania o czymś takim, to po

dokończenie na str.6.

SŁÓW PARĘ O ŁODZI...

Historię Łodzi rozpoczyna wzmianka w dokumencie łęczyckiego księcia Władysława z roku 1332, w którym po raz pierwszy pojawiła się wieś o nazwie "Lodza" należąca do biskupów włocławskich.

Przełom XIV i XV w. jest okresem przekształcania prywatnej wsi biskupiej w osadę miejską, 15 maja 1414r. kapituła włocławska nadała Łodzi uprawnienia miejskie potwierdzone przez króla Władysława Jagiełłę 29 lipca 1423r. prawem magdeburskim. W 1821r. Rajmund Rembieliński z upoważnienia władz Królestwa Polskiego założył osadę sukienniczą. Szybki rozwój zawdzięcza miasto przemysłowi włókienniczemu, który przyciągał ludność wiejską dużą ilością miejsc pracy. Brak miejscowych wykwalifikowanych rękodzielników przemysłowych zmusił władze do sprowadzenia tkaczy z Prus, Saksonii i Czech. Niezwykle dogodne warunki osiedlania i ulgi podatkowe stworzyły w Łodzi prawdziwą „Ziemie Obiecana”, do której ściągali osadnicy z całej Europy. O lokalizacji w Łodzi przemysłu włókienniczego zdecydowały: obfitość materiału budulcowego w okolicznych lasach rządowych, dostateczna ilość wody w miejscowych rzekach oraz dogodne położenie przy nowowyprowadzonym trakcie łączącym Łęczycę z Piotrkowem. W 1840 r. liczba ludności wynosiła przeszło 15 tys., a już w piętnaście lat później ponad 33 tys. Od roku 1855 do 1877 stan ludności praktycznie się nie zmienił. Okresem najintensywniejszego rozwoju przemysłu włókienniczego były lata 1870-1890. Powstało wówczas kilka nowych wielkich fabryk bawełny I.K. Poznańskiego, T. Steigerta, J. Heinzla i J. Kunitzera. W latach 80. dziewiętnastego wieku liczba ludności zaczęła gwałtownie rosnąć by w 1910 osiągnąć stan prawie 480 tys. Rok 1919 przyniósł Łodzi awans administracyjny, miasto stało się

stolicą województwa łódzkiego.

9 września 1939r. do Łodzi wkroczyły wojska hitlerowskie. Łódź została włączona do III Rzeszy, zmieniono jej nazwę na Lizmanstadt, okupanci wytrwale walczyli ze wszystkim co polskie. Planowane wyniszczenie Polaków miało miejsce m. in. w stworzonych do tego celu obozach koncentracyjnych i więzieniach, z których największym na terenie miasta było tzw. Powiększone Więzienie Policyjne Radogoszcz.

W 1975r. nadano Łodzi status stolicy województwa miejskiego łódzkiego.

Obecnie Łódź liczy około miliona trzystu tysięcy mieszkańców i znajduje się wśród największych miast Polski.

Miejsca godne zwiedzania to m.in.:

- Budynek przemysłowy — „Biała fabryka” obecnie Muzeum Historii Włókiennictwa - Piotrkowska 280/282
- Stary ratusz - pl. Wolności 1
- Pałac Poznańskiego - Gdańska 32
- Pałac Poznańskiego (obecnie Muzeum Sztuki) - Więckowskiego 36
- Dworek Szlachecki - Rzgowska 247

Przechodniu, wędrując po Łodzi spojrzysz czasem uważnie - może zdążyś zobaczyć coś, w tym mieście najpiękniejszego - niespotykaną nigdzie na świecie, tak bardzo łódzką architekturę.

dokończenie ze str.4

pierwsze, a po drugie umieć dostrzegać te problemy w swoim środowisku. Nie wystarczy je nazwać, ale trzeba umieć również je dostrzegać. Natomiast generalnie myślę, że jest duża szansa abyśmy wyszli „naładowani”. Po pierwsze dlatego, że jest nas dosyć duża grupa ludzi myślących podobnie, którzy chcą działać.

Komentarz ks. Krzysztof Bojko

- Jeżeli chodzi o sprawę poruszoną przez Naczelnika dotyczącą powołania kapelana i systemu wartości chrześcijańskich oraz jedna najważniejsza rzecz to ta, że po pierwsze nie ma w statucie rzeczywistego odzwierciedlenia tej tezy iż jest to system wychowawczy oparty o system wartości chrześcijańskiej. Jest to zazwyczaj ujęte w wymiarze bardziej uniwersalnym, humanistycznym a to nie pokrywa się z chrześcijaństwem to jest sprzeczność, ponieważ humanizm zakłada najwyższe wartości człowieka jako szczyt wartości. Natomiast w wymiarze wartości chrześcijańskiej najwyższą wartością jest Bóg. Jeżeli chodzi natomiast o kwestie ostatniego Zjazdu, który te sprawy poruszał to trzeba zauważyć, że we wszystkich uchwałach, wszystkich dokumentach tego zjazdu podkreśla się kształtowanie człowieka w wymiarze humanistycznym a nie w wymiarze chrześcijańskim, religijnym. Cały system wartości jest tam bardzo poplątany, pomieszany i to wszystko nawet uchwała o wychowaniu duchowym jest sama w sobie sprzeczna, zawiera wiele niejasności a wreszcie pomija rolę kościoła katolickiego w wychowaniu człowieka ku wierze, wychowaniu do miłości Boga. Tego w ogóle tam nie ma i to jest świadectwem tego, iż panuje w tej Organizacji totalny chaos ideowy,

który stara się Organizacja przykryć jakby taką fasadą pokazowej religijności którą się realizuje poprzez różnego rodzaju imprezy, uroczystości czy różnego rodzaju spotkania w których pokazuje się księży, biskupów, prymasa. Pokazują oni, że się rozumieją, że są blisko, że popierają tę Organizację. Natomiast faktycznie w wymiarze ideowym patrzenia na Organizację poprzez dokumenty, deklaracje, jest to Organizacja wychowująca w byle jakości, laicka, która nie jest w stanie wychować głęboko wierzącego człowieka. Pomoc duchowych jest w tej chwili w ogóle nie określona statutowo ani regulaminowo w tej organizacji, jest to tylko na zasadzie dobrej woli księży pracujących w ZHP, czy z ZHP raczej, natomiast nie mają oni żadnych gwarancji regulaminowych czy statutowych, aby w ogóle być w ZHP jako kapelani albo duszpasterze. Jest to na raszie tylko czecha obietnica tego czy rzeczywiście będą tam pracować jako kapelani. Nie ma potwierdzenia w regulaminie, że mogą działać jako kapelani z harcerzami.

Wydaje się, że rzeczywiście jest trochę księży pracujących w ZHP — z ZHP — duszpasterzy, każdy ksiądz jest otwarty dla wszystkich wyznawców wiary katolickiej, którzy są otwarci dla Boga i z każdym ma pracować dla każdego jest kapłanem, który swoją posługą przybliża do Boga i dlatego księża, oczywiście mają możliwość bezpośredniego, osobowego współdziałania z poszczególnymi harcerzami, drużynami, środowiskami i ta opieka duszpasterska jest konieczna i potrzebna. Natomiast formalne ustanowienie kapelanatu ZHP jest sprawą statutu, sprawą regulaminów. Tych na razie nie ma i myślę, że jeżeli to się zmieni, to musi jakby całkiem zmieniać się koncepcja pracy tej organizacji. Być ideowo jednoznaczna, strukturalnie i statutowo również, jednoznacznie określić miejsce kapelanów w tej organizacji. Do tej pory tego nie ma i do następnego Zjazdu nie będzie. Więc wszelkie deklaracje o powołaniu kapelanów czy Związku, w poszczególnych środowiskach, są tylko dobrą wolą poszczególnych ludzi, natomiast nie są sprawą jednoznacznie określaną w samej Organizacji.

Zet Haerowiec — GAZETA ZJAZDOWA

IV Zjazdu Programowo-Metodycznego Organizacji Harcerzy ZHR

Łódź, 25-27 listopada 1994 r.

Redakcja: Grzegorz Nowak "Leliwa" (red. naczelny), Dariusz Kmiecik "Niedźwiedź", Lasek Sebastian "Topór",

Tomasz Sampoliński "Pierzechała", Adam Majchrowski "Kosciusza", Andrzej Kubiak "Radwan",

Edyta Rokita, Małgorzata Potasińska, Agnieszka Lempek